

GŁOS ŚREMSKI

MIESIĘCZNIK REGIONALNY

NR 6 (72)

ROK VII

CZERWIEC

1990

CENA 500 ZŁ

W numerze

★ Skład nowej rady ★ Temat dla sponsorów ★ O stowarzyszeniu poszkodowanych przez II Rzeszę Niemiecką ★ Księgarnia na Jeziorach ★ Sentymenty, propozycje kulturalne.

• RADNI RADY MIASTA I GMINY ŚREM

W okręgu wyborczym Nr 1	Skrzypek Wojciech	lat 29	nauczyciel Nochowo
W okręgu wyborczym Nr 2	Langner Bożena	lat 48	prawnik Śrem
W okręgu wyborczym Nr 3	Troszyńska Barbara	lat 39	radca prawny Śrem
W okręgu wyborczym Nr 4	Niwiński Grzegorz	lat 26	technik pożarnic. Śrem
W okręgu wyborczym Nr 5	Mikołajczak Marek	lat 36	technik odlewnik Śrem
W okręgu wyborczym Nr 6	Basaj Marek	lat 29	ekonomista Śrem
W okręgu wyborczym Nr 7	Ratajczak Barbara	lat 42	mgr chemii Śrem
W okręgu wyborczym Nr 8	Kosierb Piotr	lat 38	elektronik Śrem
W okręgu wyborczym Nr 9	Ciesiołka Joanna	lat 43	inż. mechanik Śrem
W okręgu wyborczym Nr 10	Wybieralski Grzegorz	lat 30	ekonomista Śrem
W okręgu wyborczym Nr 11	Rozmiarek Czesław	lat 49	rzemieślnik Śrem
W okręgu wyborczym Nr 12	Janasik Janusz	lat 41	inż. elektryk Śrem
W okręgu wyborczym Nr 13	Bajoński Bogusław	lat 38	inż. elektryk Śrem
W okręgu wyborczym Nr 14	Karczewski Sławomir	lat 47	inż. rolnik Śrem
W okręgu wyborczym Nr 15	Tomczak Donat	lat 28	mgr inż. geodeta Śrem
W okręgu wyborczym Nr 16	Sarnowski Jacek	lat 28	prawnik Śrem
W okręgu wyborczym Nr 17	Włodarczyk Stanisław	lat 43	oficer W.P. Śrem
W okręgu wyborczym Nr 18	Fornalik Wojciech	lat 41	inż. budownictwa Śrem
W okręgu wyborczym Nr 19	Jakuszek Tomasz	lat 28	tech. elektryk Śrem
W okręgu wyborczym Nr 20	Mieloszyński Jan	lat 37	tech. budownictwa Śrem
W okręgu wyborczym Nr 21	Łożyński Krzysztof	lat 40	inż. budownictwa Śrem
W okręgu wyborczym Nr 22	Wysocki Eugeniusz	lat 53	inż. mechanik Śrem
W okręgu wyborczym Nr 23	Pakulski Andrzej	lat 36	nauczyciel Śrem
W okręgu wyborczym Nr 24	Dzierżawczyk Franciszek	lat 32	mgr inż. rolnik Krzyżanowo
W okręgu wyborczym Nr 25	Ratajczak Andrzej	lat 43	inż. rolnik Śrem
W okręgu wyborczym Nr 26	Pruchniewicz Edmund	lat 40	nauczyciel Zbrudzewo
W okręgu wyborczym Nr 27	Jurga Stefan	lat 44	tech. mechanik Śrem
W okręgu wyborczym Nr 28	Stempniewicz Włodzimierz	lat 56	ogrodnik Pyszca
W okręgu wyborczym Nr 29	Jankowski Zbyszko	lat 25	rolnik Dalewo
W okręgu wyborczym Nr 30	Zakowski Stanisław	lat 52	rolnik Nochowo

DNI ŚREMU – prawie bez widzów

Wszystko traci sens, gdy podejmowane działania rozmiągają się z zakładanymi celami. Tegoroczna impreza regionalna „Dni Śremu” potwierdza powyższe zdanie. Jak co roku organizatorzy święta miasta przyjęli sobie za cel dostarczenie mieszkańcom Śremu i gminy trochę zabawy i beztroskiego radosnego spędzenia pierwszej soboty i niedzieli czerwca. O tym gdzie i jak można się bawić informował okolicznościowy afisz z wydrukowanym programem imprez handlowych, sportowych i kulturalnych. Na pierwszy rzut oka widać było, że tegoroczne „Dni Śremu” są mocno

okrojone ze wszystkiego. Ale nikogo to chyba nie zdziwiło, bo wiadomo, że na taką imprezę potrzebne są pieniądze, a tych wszyscy poszukują i oszczędzają. Ponadto „Dni Śremu” przypadły w przelomowym okresie, bo w tydzień po wyborach nowych władz lokalnych, a więc w czasie kiedy „stare” już się skończyło, a „nowe” jeszcze nie zaczęło. W tym roku, „Dni Śremu”, można śmiało powiedzieć były „sztuką dla sztuki”. Starożytnie zawołanie „chleba i igrzysk” jeszcze raz potwierdziło hierarchię potrzeb społeczeństwa. Najpierw coś dla ciała, a potem dla ducha. Igrzyska udają się tylko w państwach sytych. Puste kieszenie większości śremian były przyczyną minimalnego zainteresowania kiermaszem handlowym i tego, że towar „nie schodził”. Jedyne co „schodziło”, a właściwie „splywało” — to piwo. Ten uniwersalny napój zawsze się obronił. Podczas upału pity jest jako napój chłodzący, a podczas chłodu i zimna jako napój rozgrzewający. A, że pogoda podczas „Dni Śremu” była naprawdę zmienna, toteż pi-

wo spożywane było na przemian jako antidotum na ciepło i zimno.

Znudzona twarz handlowców rozjaśniły się na moment, gdy od czasu do czasu, jakiś klient próbował coś kupić. Bardziej nerwowi sprzedawcy już po paru godzinach zwijali swoje kramy i szukali szczęścia gdzie indziej. Śremianie swoje szczęście mogli odnaleźć przy kole szczęścia, ale jak się okazało nawet ten towar kiepsko się sprzedaje i interes przy kole szczęścia się nie kręcił. Oczywiście wszystko można by było zwalić na pogodę, że deszczowa i niepewna, ale przecież w przeszłości, mimo deszczu, przed straganami był tłok. Tak, to prawda, ale kolejki spowodowane były możliwością odstania atrakcyjnego towaru, którego ze świeczką szukano się w normalnym handlu. Była to stara metoda robienia frekwencji na wszystkich festynach z okazji i ku czci. Dzisiaj, na szczęście, towar leży na półkach sklepowych i wcale nie trzeba lecieć z Jezioran do parku po karton proszku do prania, bo wystarczy wziąć pieniądze i kupić sobie paczkę

w najbliższym sklepie. Dlatego wydaje mi się, że skończył się kiermaszowy handel przy okazji imprez kulturalnych. Przy takich okazjach powinna jedynie funkcjonować mała gastronomia i ewentualnie odbywać się sprzedaż artykułów użytku kulturalnego.

Prawdą jest, że potrzeby kulturalne mieszkańców naszego miasta przyciśnięte są potrzebami dnia codziennego. Dobrze jednak, że czasami podczas remontu, są wyciągane na wierzch i dają o sobie znać. O tym, że ludzie lubią się pośmiać i zapomnieć na chwilę o kłopotach, może świadczyć pełen amfiteatr podczas programu Radiowego Klubu Masztalskiego. Wprawdzie nie jest to rodzaj rozrywki najwyższego lotu, ale na pewno przynosi rozprężenie i wywołuje uśmiech. W tym roku za chwilę relaksu należało zapłacić 2000 zł, ale nie była to przecież suma wygórowana, raczej symboliczna, mająca na celu podreperowanie skromnego funduszu kultury. Nie wszyscy jednak skorzystali z możliwości nabycia karty wstępu i weszli na imprezę po 45 minutach od chwili rozpoczęcia, wtedy gdy karty wstępu nie były już sprzedawane. Kiedyś sam Masztalski spóźnił się na koncert:

— Co grają? — pyta sąsiada.

— Dziewiątą symfonię Beethovena.

— O pierona, już dziewiątą! Przez dziesięć minut odegrali aż osiem? J.K.

Temat na zamówienie

SPONSORZY WYSTĄP!

Placówki kulturalne, organizacje i towarzystwa społeczne odczuwają dotkliwy brak funduszy na działalność. Dotacje z centrali to już historia. Okazuje się, że przepisy podatkowe wychodzą na przeciw wszystkim, którzy chcieliby część dochodów z działalności handlowej, usługowej czy gospodarczej przekazać w formie wsparcia na społeczny cel.

Z wielu zapytań płynących do Redakcji na ten temat wynika, że brak jest orientacji w przepisach, które tę sprawę regulują. Zasięgnęliśmy więc opinii w Urzędzie Skarbowym w Śremie u kierownika działu podatków od ludności mgr Władysława Przysłalskiego.

„Rzeczywiście — odpowiada Wł. Przysłalski — przepisy podatkowe przewidują jednoznacznie stosowanie odpisów z dochodu do wysokości 10% jego wielkości i przeznaczanie tej sumy wg woli podatnika np. na fundacje, towarzystwa, organizacje itp. Konkretnie mają tu zastosowanie następujące regulacje ustawowe: „Ustawa o podatku dochodowym” ogłoszona w Dz. U. nr 27 z 1989 r. poz. 147 i nr 74 poz. 443-art. 18. W niej stwierdza się:

„1. Od dochodu w rozumieniu art. 5 uzyskanego w roku podatkowym odlicza się poniesione w tym roku:

- 1) koszty darowizn na cele społecznie użyteczne, w tym również na rzecz organizacji społecznych i fundacji do wysokości nie przekraczającej 10 proc. dochodu
- 2) od osób określonych w art. 2 (chodzi o tzw. podmioty fizyczne — np. rzemiosło, handel, usługi, spółki cywilne — wyjaśnienie A. P.) kwoty składki na ubezpieczenia społeczne podatnika i osób z nim współpracujących, pozostających w związku z wykonywaniem działalności (...)

2. Podstawę obliczania podatku (...) stanowi nadwyżka dochodu po odliczeniu, o którym mowa w ust. 1 ponad kwotę wolną od podatku!

Natomiast do tzw. osób prawnych w tej samej kwestii ma zastosowanie regulacja ogłoszona w Ustawie z 31 I 1989 r. „O podatku dochodowym od osób prawnych” (Dz.U. nr. 3 1990 r. poz. 12). Artykuł 16 mówi:

„1. Podstawą obliczania podatku stanowi dochód osiągnięty w roku podatkowym po odliczeniu od niego:

- darowizn na cele społecznie-użyteczne, w tym również na rzecz organizacji społecznych i fundacji — do wysokości nie przekraczającej 10 proc. dochodu”.

Dodać należy, że podatnik jest zobowiązany udokumentować fakt przekazania 10% kwoty od dochodu w ramach sponsorowania wybranego celu.

Tyle wykładnia przepisów. Jasnych i nie budzących wątpliwości dla każdego, kto pragnie uzyskać honorowe miano mecenasa kultury, sportu, towarzystwa, wydawnictw itp.

Dotarli już do nas wiadomości, że kilka firm prywatnych wspiera od jakiegoś czasu Klub Osiedlowy „Relax” na Jezioranach. Dalsi sponsorzy **W y s t ą p l**
ADAM PODSIADŁY

„I my mamy dni pełne radości”

Takim radosnym dniem był 23.V.1990. Wówczas to w Państwowym Domu Pomocy Społecznej w Psarskiem odbyła się III Wojewódzka Spartakiada PDPS zorganizowana przy współudziale Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Udział wzięło około 70 osób z PDPS. Były drużyny z Jarogniewic, Owińsk, Gniezna, Poznania, Śremu i Psarskiego. Uczestnicy rywalizowali ze sobą w wielu konkurencjach dostosowanych do wieku i możliwości. Były więc zmagania w następujących konkurencjach: rzut piłką do piramidy z puszek, rzuty piłką lekarską, rzut łotką do tarczy i slalom ze szklanką wody. Najstarsza uczestniczka liczyła 80 lat.

Patrząc na tych starszych ludzi można im było pozazdrościć wigoru, pogody ducha i radości. A są to przecież często ludzie schorowani. Bawiąc się i kibicując swoim zawodnikom stali się o wiele lat młodszy i zapomnieli o swoim cierpieniu. Organizatorzy zadbał o napoje chłodzące i poczęstunek a także rozrywkę. Przez cały czas z głośników wydobywała się przyjemna muzyka, która przypominała starszym ludziom ich młodzięcze lata.

Zmagania zakończyły się zwycięstwem drużyny PDPS w Psarskiem, która otrzymała radio z kolumnami. Drugie miejsce przypadło PDPS z Gniezna przy ul. Orzeszkowej. Nagrodą były szachy. Obraz jako trzecia nagroda powędrował do PDPS w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego 27.

Były też indywidualne nagrody pocieszenia, a tytuł najlepszego pingpongisty otrzymał Dariusz Mikołajczak z PDPS z Owińsk, zaś tytuł najlepszego strzelca — Bonisław Szerement z PDPS Psarskie.

Organizatorom, a szczególnie dyr. PDPS Psarskie H. Bartkowiakowi oraz całemu personelowi należą się duże słowa uznania.

BARBARA JAHNS



Śrem zawsze kochał muzykę

W ramach Dni Śremu 3.VI.90 odbył się XXII Wojewódzki Przegląd Pracy Społecznych Ognisk Artystycznych zorganizowany w Śremie z okazji 40-lecia działalności Społecznego Ogniska Muzycznego. Współorganizatorami Przeglądu byli: Wydział Kultury i Sztuki UW w Poznaniu, Poznańskie Stowarzyszenie Ognisk Artystycznych, Społeczne Ognisko Muzyczne w Śremie oraz Urząd Miasta i Gminy.

W auli Zespołu Szkół im. gen. J. Wybickiego odbył się uroczysty koncert. Uczestnicy (około 130) reprezentowali SOM ze Śremu, Zaniemyśla, Gniezna, Pniew, Opalenicy, Środy Wlkp., Szamotuł, Wrześni i Buku. Najszerszej reprezentowane były klasy: fortepianu, gitary i akordeonu. Cieszy fakt, że tylu młodych ludzi kocha muzykę i swój wolny czas spędza grając na ulubionym instrumencie. Szkoda tylko, że zainteresowanie społecznością naszego miasta było niewielkie. Być może wpływ na to miała deszczowa aura.

Po udanym koncercie uczestnicy, nauczyciele, komisja oceniająca oraz rodzice dzieci biorących udział w przeglądzie zostali zaproszeni na obiad do restauracji Relax.

Otwierając XXII Wojewódzki Przegląd Ognisk Artystycznych dyrektor SOM w Śremie mgr J. Andrzejczak nakreślił krótką historię pracy Śremskiego Ogniska: „Historia sięga roku 1950, kiedy to z inicjatywy grupy śremskich muzyków, którym przewodził Roman Grala powołano Wiejskie Ognisko Muzyczne (w pierwszych latach funkcjonowało pod tą nazwą). Pierwsza korespondencja kierowana jest na ręce p. Grali. Stanisław Ciesielski był od 1950 r. kierownikiem SOM.

Od 1960—1976 r. kierownikiem SOM był Marian Zieliński. Kochany przez dzieci i młodzież szkolił „narybek” do Orkiestry Dętej. W tym też czasie dużym zaintereso-

waniem cieszyły się klasy instrumentów dętych. W 1957 r. reaktywowało swoją działalność Towarzystwo Muzyczne.

Ognisko przeszło wówczas pod opiekę TM i stało się jedną z form jego działalności. SOM było pod zarządem TM do 1977 r. W wyniku nowego podziału administracyjnego powstało w 1977 r. Poznańskie Stowarzyszenie Ognisk Muzycznych i Śremskie Ognisko przeszło pod jego opiekę”.

W tym też roku nowym kierownikiem Ogniska zostaje mgr J. Andrzejczak.

Obecnie do Ogniska uczęszcza 130 uczniów. Uczą się w klasach: fortepianu, akordeonu, gitary i skrzypiec. Wielu z nich muzykuje dla siebie inni dla rodziny. Jedni i drudzy wzbogacają swoją osobowość. Dla wielu Ognisko stało się wstępem do kariery czy zawodu muzyka. Przykładem jest Piotr

Milewski — laureat konkursu Wieniawskiego. W tej chwili koncertujący skrzypek. Z młodzieżą pracuje 5 nauczycieli. „Ostatnie lata były bardzo trudne — mówi p. Andrzejczak. Z uwagi na to, że Ognisko nie jest na budżecie wszelkie wydatki pokrywane są z chętnego, płaconego przez rodziców. Tylko sporadycznie z budżetu miasta splaya pomoc finansowa.

Rozwiązaniem problemu byłoby utworzenie Szkoły Muzycznej pierwszego stopnia. Od 2 lat czynione były starania. Jednakże z uwagi na brak lokum sprawa do dziś nie została rozwiązana. Ognisko mieści się w dawnym Konwikcie Arcybiskupim przy ul. Poznańskiej. Warunki pracy są trudne.

Nauczyciele, dzieci oraz rodzice liczą na to, że nowo powołana Rada Narodowa przychylnie spojrzy na sprawę umuzykalnienia naszych dzieci.

Śrem zawsze kochał muzykę i śpiew. Świadczą o tym bogate materiały archiwalne i fotograficzne z przełomu XIX/XX w.

BARBARA JAHNS



NIE MA POJEDNANIA BEZ ODSZKODOWANIA

Pod tym hasłem Zarząd Główny Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką organizował w różnych miejscach kraju manifestacje byłych robotników przymusowych, aby zwrócić uwagę władz RFN, że podnoszone przez Polaków roszczenia o odszkodowanie za niewolniczą pracę są słuszne i nadal aktualne.

Pierwsze działania zmierzające do powstania i rejestracji Stowarzyszenia podjęte zostały w styczniu 1984 roku. Po pięciu latach, w kwietniu 1989 roku odbył się I Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia, który przyjął dokumenty statutowe i wybrał władze centralne z siedzibą w Warszawie. W ubiegłym roku zaczęły działać również Zarządy Wojewódzkie, a w Śremie powołano do działalności Zarząd Rejonowy Stowarzyszenia. Prezesem Zarządu jest Józef CZARNECKI, zastępcą — Bolesław DEMBSKI, a przewodniczącym Komisji weryfikacyjnej — Władysław KOZIELCZYK. Na temat działalności Zarządu Rejonowego rozmawiam z jego Prezesem.

Rejon działania naszego Stowarzyszenia obejmuje miasta i gminy Brodnica, Czempin, Dolsk, Książ i Śrem. Aby zostać członkiem naszego Stowarzyszenia należy złożyć „Deklarację przystąpienia do Stowarzyszenia”. Chciałbym jednocześnie wyjaśnić, że w minionych latach przejęliśmy od byłego PRON-u 618 wstępnych deklaracji o „gotowości przystąpienia do Stowarzyszenia”, które na dziś są tzw. dokumentami wstępnymi. Zgodnie z obowiązującymi już dokumentami statutowymi pełne deklaracje złożyło dotąd 287 osób. Istotnym jest fakt, aby deklaracja uzupełniona została udokumentowaniem pobytu na pracach przymusowych — książki i karty pracy (tzw. „ARBEITSBUCH”, „ARBEITSKARTE”, inne dokumenty jak pn. zeznania świadków, którzy posiadają jednak w/w dokumenty. Po

przeprowadzonej weryfikacji zainteresowany otrzymuje odpowiednie zaświadczenie i staje się pełnoprawnym członkiem Stowarzyszenia. Na naszym terenie zwerifikowano już 125 osób.

A teraz trochę informacji na temat samego odszkodowania. Sprawa jest bardzo złożona. Na podstawie rozoznania Zarządu Głównego szacuje się, że w Polsce jest około 2,5 mln. osób, które posiadałyby uprawnienia do otrzymania odszkodowania. Biorąc pod uwagę fakt, że średnio Polacy pracowali 2 lata (niektórzy dłużej, a nawet 5 lat) suma odszkodowania zamykałaby się ogólną kwotą 250 miliardów marek dla wszystkich poszkodowanych. Ze wspomnień byłego Kanclerza RFN Willy Brandta wiemy, że za jego rządów brano pod uwagę ewentualność wypłacenia kwoty 187 miliardów marek w postaci odszkodowań cywilno-prawnych dla Polaków.

W ostatnim czasie Zarząd Główny Stowarzyszenia prowadził rozmowy z przedstawicielami partii „Zielonych” i SPD, którzy uznali polskie roszczenia, tym bardziej, że wszystkie kraje Europy Zachodniej odszkodowania już otrzymały. Rozmowy na ten temat prowadzone były również w czasie ostatniej wizyty Kanclerza RFN Helmuta Kohla, niestety uzyskana została jedynie deklaracja, że temat ten włączony zostanie do następnych rozmów polsko-niemieckich.

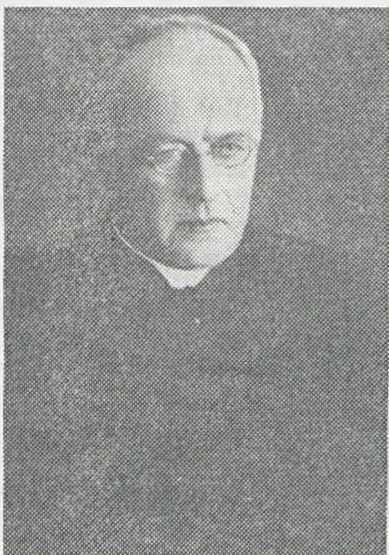
Droga do uzyskania należnych odszkodowań jest bardzo trudna, powstanie zaś Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką stwarza jakąś szansę, której wykorzystanie zależy będzie również od konsekwentnego poparcia ze strony władz RP.

Nie chcemy stwarzać wielkich nadziei, ale deklarujemy, że będziemy z uporem walczyć o zadośćuczynienie wszystkich krzywd.

Rozmawiał: GABRIEL JASINSKI

Ks. Stanisław Michalski

Urodził się 25.9.1877 r. w Poniecu pod Gostyniem. Ojciec Jan, matka Janina z d. Szymańska mieszkali w Podrzekcie k/Dolska, gdzie przyszedł ksiądz Stanisław spędził lata dziecięce i częściowo młodzieńcze. Szkołę przygotowawczą do Gimnazjum Bergera ukończył w Poznaniu, a do 1896 r. uczył się w Gimnazjum Marii Magdaleny. Następnie rozpoczyna studia teologiczne w Seminarium Duchowym w Poznaniu. Świecenia kapłańskie przyjął 17.IV.1900 r. W dzień później uroczystą mszę św. – prymicyjną odprawił w kościele parafialnym p.w. św. Michała Archanioła w Dolsku.



KSIĄDZ
STANISŁAW MICHALSKI

Potem udaje się na dalsze studia teologiczne do Monasteru (Niemcy), gdzie przebywa do 1903 r. Po powrocie obejmuje wikariaty w Kolaczkowie i Wszehborzu (dekanat Miłostaw). Od 1904 r. jest wikariuszem w Lubiniu pod Kościanem (dekanat śremski). We wrześniu 1904 r. uczestniczy w Kongresie Maryjnym we Lwowie. W maju 1905 r. przebywa w Monachium i Salzburgu i zdaje końcowe egzaminy z teologii filozofii. W latach 1909–1914 jest wikariuszem w Dolsku, skąd przeniesiony zostaje na wikariat w probostwie w Siedcu pod Wolsztynem, w rok później mianowany jest proboszczem tej parafii. Od 1.I.1924 r. pracuje w Zaniemyślu, będąc proboszczem miejscowej parafii i dziekanem dekanatu średzkiego, a w 1927 r. otrzymuje nominację na Członka Rady Archidiecezji Poznańskiej. Jako reprezentant Zaniemyśla w I. 1926–1931 zasiada w Sejmiku Powiatowym w Środzkiej Wlkp. i Powiatowej Radzie Szkolnej. Przez parę miesięcy 1929 r. przebywa w delegacji duszpasterskiej w Rzymie.

1.IX.1930 r. otrzymuje funkcję administratora i proboszcza w Śremie. Intensywne studia i pełna poświęcenia i wyrzeczeń pracą duszpasterską i społeczną wyczerpuje organizm Ks. St. Michalskiego. Podaje się kuracjom zdrowotnym w Inowrocławiu, Zakopanem i Szczawnicy. W 1934 roku przebywa na konsultacjach religijnych w Jugosławii. W tym samym roku zostaje mianowany asystentem kościelnym dla Okręgu Śremskiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Od 22 marca 1935 r. pełni funkcję dziekana dekanatu śremskiego i rady duchownego. Przejściowo – w 1936 r. jest administratorem parafii w Dolsku.

W czasie swojej pracy w Śremie ksiądz Stanisław Michalski dał się poznać, jako niezwykle skromny człowiek i wybitnych walorów duchowny. Jego powołaniem było nieść pomoc najbardziej potrzebującym. Wspierany przez Wydział Parafialny i „Caritas” gromadził i rozdawał żywność, odzież, opał, lekarstwa. Blisko współpracował z miejscowym Komitetem Pomocy Bezrobotnym. Staraniem parafii w dalszym ciągu wydaje się tygodnik „Gość Niedzielny”, założony przez poprzednika Ks. Michalskiego – prałata Teodora Taczaka. Przebudowano Dom Katolicki przy ul. Ks. Wawrzyniaka, gdzie urządzono m.in. salkę na zebrania, 2 pokoje klubowe dla stowarzyszeń, bibliotekę z czytelnią, a nawet tzw. ochronkę dla najbardziej potrzebujących dzieci. Z inicjatywy Ks. Michalskiego w 1932 r. założono w rejonie ul. Kolejowej i Zachodniej ogródki działkowe i boisko sportowe. Z okazji 60-lecia Banku Ludowego w Śremie w dniu 21.VII.1933 r. osobistym staraniem Ks. Michalskiego odbyła się uroczystość jubileuszowa ku czci założyciela banku ks. P. Wawrzyniaka, połączona z odsłonięciem tablicy pamiątkowej na frontonie budynku bankowego. Nie zapomniał też proboszcz Michalski o śremskiej farze, którą systematycznie restaurował i odnawiał wnętrza. Z jego czasów pochodzą ławki, ambona i część okien. Środki finansowe pozyskiwane z organizowanych kiermaszy i went oraz ofiarności parafian dzieli na potrzeby kościoła i najbardziej potrzebujących warstw społecznych miasta. Przez lata pracy w Śre-

mie zaskarbił sobie wielki autorytet wśród obywateli.

Wielką tragedią osobistą dla Ks. St. Michalskiego był wrzesień 1939 r. i wybuch wojny. Znalazł się bowiem w grupie „zakładników” aresztowanych przez hitlerowców. Szczęśliwie uniknął jednak śmierci w publicznej egzekucji 20.X.1939 r. na Rynku w Śremie. Musi na rozkaz okupanta opuścić miasto i wyjechać do Trzebnicy koło Myślenic (woj. krakowskie). Będzie tam przez dwa lata sprawował funkcję administratora parafii.

Przeżycia okupacyjne i niełatwe warunki egzystencji odbiły się poważnie na zdrowiu ks. Michalskiego. Zmarł w szpitalu w Krakowie 29.VIII.1942 r.

Ksiądz J. R. Czarnecki we wspomnieniu „Mogiła kapłana-wysiedleńca” *) tak charakteryzuje sylwetkę St. Michalskiego:

„Niedługo współpracowaliśmy razem, bo zaledwie pół roku, niemniej jednak, poznałem i ukochałem ten kryształowy charakter i serce gorące, w którym szczególnie się wyróżniały: świętość kapłańska, umiłowanie ubóstwa i skromność wyjątkowa. Tęsknotą jego wielką, nadzieją i pragnieniem było: powrócić do ukochanego Śremu. Nie było dnia, by o tym nie wspominał...”

O pięknej tej duszy niechże świadczy testament – ostatnia wola (który odczytałem nad jego trumną, zamiast mowy żałobnej):

Kraków, szpital, 17.8.1942

Do X. J. Czarneckiego w Trzebnicy
MOJ TESTAMENT

...Mój pogrzeb:

1. Proszę skromny pogrzeb urządzić, jak w Trzebnicy każdego chowają.
2. Chciałbym być pochowany w Trzebnicy przy kościele obok ś.p. X. Orkisz.
3. Trumna świerkowa biała, niemalowana. Do trumny sutannę letnią na czarne spodnie, bez trzewików, krzyżek z nad łóżka i różaniec do ręki.
4. Jutrznia, Msza św. i eksporta do grobu. Żadnej mowy, tylko prośba o modlitwę.
5. Zamiast zwykłych zbytków (kosztowna trumna) dajcie, jeżeli możliwe, biedakom kęs chleba...”

X. Stanisław Michalski

Prochy Ks. Stanisława Michalskiego spoczywają daleko od Śremu, lecz pamięć o nim utrwalona została tu pamiątkową tablicą przy śremskiej farze.

Adam Podsiadły

Źródła: Archiwum Archidiecezji w Poznaniu Sygn. Personalna; KA 753 (kwerenda P. Szymta); Kronika Parafii Śremskiej;

*) „Kalendarz Królowej Wychodźstwa Polskiego na rok 1947” (Miesięcznik „Msza św.”). Poznań-Potulice, str. 132–133.

Fot. Zbiory Muzeum Śremskiego, repr. R. Chrabąszcz.

- 1846 r. — Wg spisu ziemskiego powiat śremski obejmował 223 wsie i osady należące do 61 majątności (2 rządowych i 59 prywatnych).
- 1876 r. — Na Ratuszu dobudowana została wieżyczka, gdzie zegarmistrz Kaebisch zainstalował duży zegar.
- 1890 r. — W wykazie szkół parafialnych powiatu śremskiego wymienia się je w miejscowościach:

Drzonek, Góra, Mechlin, Nielabin, Nochowo, Orkowo, Pyszca, Zbrudzewo i Śrem.

- 1924 r. — W Śremskim Klubie Sportowym powstała sekcja lekkiej atletyki.
- 15 VIII 1948 r. — Odbył się w Śremie pierwszy turniej motocyklowy na torze żużlowym o Mistrzostwo Okręgu Poznańskiego.
- 7 XII 1955 r. — Zmarł w Śremie Henryk Ogonowski, w latach 1920–1947 r. dyrektor Gimnazjum i Liceum im. Gen. J. Wybickiego w Śremie.

Zginęli w Katyniu⁽¹¹⁾



Bohdan, Kazimierz, Franciszek DORMANOWSKI, ppor. rez. WP.

Urodził się 9.10.1908 r. w Skokówku woj. poznańskie. Mieszkał w Zbrudzewie u rodziny Ossowidzkich, właścicieli majątku oraz w Poznaniu. Był absolwentem Gimnazjum w Śremie, maturę zdał w roku 1927. W czasach gimnazjalnych był czynnym działaczem patriotycznej organizacji Towarzystwa Tomasza Zana. Uprawiał z zamiłowaniem jazdę konna, myślistwo i strzelectwo. Po zdaniu matury studiował na wydziale prawa Uniwersytetu Poznańskiego. Po studiach rozpoczyna pracę i aplikanturę w Sądzie Grodzkim oraz w sądach poznańskich, uzyskując stopień ppor. rezerwy.

W sierpniu 1939 r. zostaje umobilizowany i bierze udział w kampanii wrześniowej. W rejonie wschodniej granicy Polski w okolicach Kowla zostaje internowany przez wojska radzieckie i skierowany do obozu w Kozielsku.

Zwłoki ppor. Wormanowskiego znalezione w odkrytych mogiłach w lesie katyńskim.

Na liście ofiar polskich oficerów z Katynia znajduje się adnotacja o znalezionych dokumentach: „Dormanowski Bogdan w mundurze, ur. 9.10.08., Skokówka, zam. Poznań ul. Starohetmańska 40/6, pocz. tówka, list, ks. oszcz. PKO, (AM 2631), pocz. tówka od Bron. Steinowej, Kraków, ul. Rajska 10/5 (WO- str. 48).

Bohdan Dormanowski był kawalerem.



Florian ŁUKOMSKI, ppor. rez. W.P.

Urodził się w Kostrzynie, w pow. Sredek. 9.03.1913 r. Po I wojnie światowej rodzina Łukomskich sprowadziła się do Śremu, gdzie miała piekarnię i sklep wyrobów piekarniczych przy Rynku.

Szkołę Powszechną i Gimnazjum ukończył w Śremie. Maturę składał w 1932 r. Następnie pracował w agencji pocztowej w Orzechowie pod Jarocinem i w pobliżu Gniezna. Zmobilizowany w sierpniu 1939 roku brał udział w wojnie przeciw Niemcom i na granicy wschodniej zostaje internowany przez wojska radzieckie. Jako jeńiec wojenny osadzony w obozie w Kozielsku.

Na liście ofiar Katynia brak Jego nazwiska. Rodzina Łukomskich po wojnie przeniosła się ze Śremu do Gostynia.

Leon, Wacław SMOLEŃSKI, por. rez. WP.

Urodził się 28.9.1908 r. w Śremie. W rodzinnym mieście ukończył Szkołę Powszechną

na i Gimnazjum. Maturę składał w roku 1929. Następnie studiował prawo na Uniwersytecie w Poznaniu. Służbę wojskową pełnił w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Jarocinie. Po zaliczeniu kolejnych ćwiczeń wojskowych otrzymał awans na porucznika. Przed wybuchem wojny pracował, jako referendarz w Urzędzie Skarbowym w Mogilnie.

W sierpniu 1939 r. zostaje zmobilizowany do 55 pp. ze skierowaniem do Kutna, Ośrodka Zapasowego 14 Dywizji Piechoty z Poznania. Bierze udział w bitwach pod Kutnem, przedzierając się razem ze swoimi formacjami wojskowymi za Wisłę. Na wschodnich terenach Polski zostaje internowany przez wojska radzieckie. Prze-



bywał w obozie w Kozielsku, skąd nadchodziła korespondencja do rodziny.

Na liście ofiar w lasu katyńskim brak jest nazwiska L. W. Smoleńskiego. Być może zwłoki nie zostały rozpoznane, albo też spoczywają w grobach nadal nie odkopanych. W Kozielsku był jednak z całą pewnością na co wskazuje korespondencja, znajdująca się w posiadaniu członków rodziny, m.in. u bratanka — Bolesława Smoleńskiego zamieszkałego w Śremie.

Oprac. Józef Podsiadły

Fotografie ze zbiorów Archiwum Muzeum Śremskiego.

W Księgarni na Jezioranach

Nie tak dawno na naszych łamach pisaliśmy o pierwszej w Śremie prywatnej księgarni („Przy Rynku”). Tymczasem 24 kwietnia br. w kompleksie handlowo-usługowym na Jezioranach (ul. Zawadzkiego nr 1) **Zbigniew Tomczak** — księgarz i popularyzator książki, otworzył konkurencyjną placówkę.

O tym, że księgarnia z prawdziwego zdarzenia na Osiedlu Jeziorany jest bardzo potrzebna, świadczy nieustanny ruch kupujących. Na półkach komplet nowości wydawniczych, kaset magnetofonowych, książki dla dzieci i podręczniki szkolne. Rozwija się sprzedaż na indywidualne zamówienia klientów z przedpłatami i subskrypcją. Niedługo ruszy, jak zapewnia Zb. Tomczak — sprzedaż kiermaszowa w stoiskach na osiedlu.

W ceny książek wchodzi konkurencyjna marża handlowa w wysokości ok. 12 %. Wielkie doświadczenie handlowe i księgarskie szefa firmy, co wyczuwa się od razu z drugiej strony — jest pomocne w udanych zakupach. Klienci mają też zaufanie do opinii fachowca, który poleca tytuł np. jako prezent imienny lub wie dokładnie czy muzyka na kasecie jest akurat dyskotekowa. Obserwując działalność nowej księgarni odczuwa się bezpośredni kontakt sprzedawca — kupujący, czy też inaczej: książka — czytelnik.

Po pierwszym miesiącu działalności, w opinii Zb. Tomczaka — księgarnia rokuje rozwój i niezłe korzyści. O zgrabnej — reklamowej nazwie nie było czasu pomyśleć, bo szef — to i zaopatrzeniowiec, sprzedawca, magazynier i buchalter w jednej osobie. A komfort?, „...że na swoim”.

Czytelnicy i miłośnicy książek w naszym mieście mają więc dwie dobre księgarnie z pełnym wyborem różnorodnej literatury. Tylko jak wykróić z domowego budżetu kilkadziesiąt tysięcy złotych na kolejny zakup interesującej książki?

Adam Podsiadły

KSIĘGARNIA

ZBIGNIEW TOMCZAK

Osiedle Jeziorany

ul. Zawadzkiego nr 1 (I p.)

Zaprasza i oferuje:

- najlepsze nowości wydawnicze
- mapy, atlasy
- słowniki, encyklopedie
- zestawy podręczników szkolnych
- taśmy magnetofonowe z muzyką taneczną i rozrywkową
- szybko realizuje indywidualne zamówienia klientów na wybrane tytuły

CENY KONKURENCYJNE!

Wydział Handlu w Śremie poszukuje chętnych do podjęcia działalności handlowej w następujących branżach:

- chemiczno-drogerijnej,
- piekarniczo-nabiałowej
- rybnej.

Urząd Miasta i Gminy dysponować będzie wolnymi pomieszczeniami przy ul. Kochanowskiego, które przekazane zostaną chętnym w wyżej wymienionych branżach w drodze przetargu na czynsz lokalu.

Wnioski prosimy składać w terminie do dnia 15 lipca br. w Wydziale Handlu.

SENTRYMBRY Zapomniane nazwy i powiedzenia

W publikowanych dotychczas felietonach starałem się przedstawić wszelkie przejawy życia śremskiej społeczności w okresie międzywojennym. Celem najbliższego roznumienia ówczesnych stosunków chcę obecnie wspomnieć o niektórych powiedzeniach i nazwach, z których większość posiada już w zapomnieniu. Spowodowały to różne zmiany społeczno-obyczajowe, względnie środowiskowe. Gdyby dzisiaj powiedział komuś w Śremit, że jadę „do piły” — zrozumiałby, że wybieram się do miasta o takiej nazwie. Ale kiedy w okresie mej młodości przemawiałem co tydzień ciałem wywodowemu stolarzowi, każdy rozumiałby moją odpowiedź, że jadę do tartaku Józefa Łozynskiego, który opłacał traków za instalował maszynę stolarską do obróbki drewna. Nazwa kulturowa „piły” związana jest z obróbką drewna już w XV wieku i chociaż później została ograniczona wyjątko do nowoczesnych narzędzi służyła do przecinania drewna i metali, w potocznym znaczeniu określała również tartak.

Przypomnę też, że na „zabawy latowe” chodziliśmy do „KUBY” — w Starej Strzeżnicy, gdzie Jakub Bloszyk prowadził restaurację — w szczególności wiejski chleb z masłem i świeżym masłanką. Kiedy dokuczali leniwi upali, chodziliśmy kłapać się „zo garbarnie”, „na-przeciw Bajeru” albo na „Murzynek”, gdzie dodatkowo atrakcją stanowił wieczerany przepływ bydła z Farskiego. Zadań z tych pól nie miała ratownika, nigdzie też nie zabraniano kąpieli. Woda w Warcie była wówczas tak czysta, że gosiliśmy nią pragnienie. Czy osiągnie ona jeszcze kiedyś taki stan? Podobno istnieje od-powiednie plany.

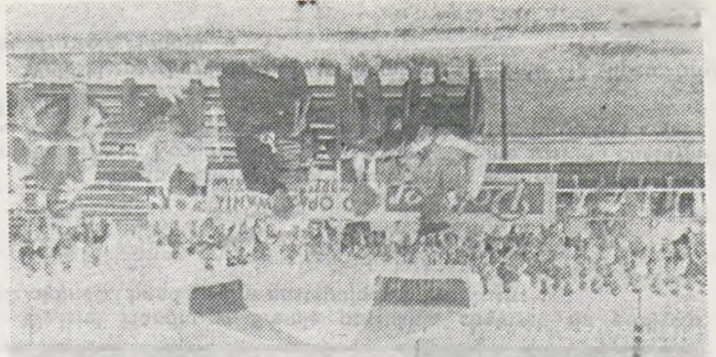
Dzisiaj nikt już nie idzie na „kindki”, tylko do parku, porastającego dawniejsze bionia, gdzie przez całe popołudnie ganiają młodzież grająca w „fuchę”, „Rodelkami” zjeżdżają się kolo kła-storku, którzy Formanada można było dojeżdżać na „Glinianych” — to nowa dzielnicowa prymitywnych domków — głównie glinianych — stowianych po 1925 roku przez Polaków wracających z Niemiec i Francji. Stopniowo te glinianki zamieniano na murywane domy jednorodzinne.

ZA PIŁKARZY PRZEBRANI...

Co dwunasty mieszkaniec Śremit podjął w niedzielne popołudnie 13 maja br. na stadion w Parku Miejskim. Od tygodnia pikniky oraz ogłoszenia przekazywane w kosciółkach informowały, że odbędzie się impreza, jakiej nasze miasto jeszcze nie oglądało. Trybuna stadionu wypełniła szczerze nie tylko kibice zdolni wróżyć sportowych, ale także, a przede wszystkim może ci, którzy oczekiwali dobrej rozrywki, a równocześnie chcieli ofiarować swoje zlotówki na rzecz najbardziej potrzebujących oraz na budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 2.

O godzinie 15:00 na murawie boiska wkroczyły trzy drużyny piłkarskie, a na ich czele: kaptur dziekon Jan Kajtaniak, Szefer Polcji — mgr Roman Stowiński oraz dyrektor Szkoły Nr 2 — mgr Zenon Budych (wszyscy trzej awansowani w tym dniu na zaszczytne stanowiska kierowników drużyn). Następuje prezentacja zawodników, podczas której publiczność nagradza prawami wszystkich „za piłkarski przebrany” odważnych ludzi chcących sobie akurat przy tym świadkach przypominając, jak się kopie piłkę, jeszcze tylko przepojone duchem fair play kaganie, przepraszą, przemówienie kszędza dziekana i zaczęła się wielka gra.

Na starczyłoby miejsca w tym skromnym spawozdaniu na opisanie wszystkich wspaniałych akcji piłkarzy. Rajdów, gdzie zawodnikowi towarzyszyła myśl: „zabym tylko dobiegł”, szarzy zmasowanych sił policyjnych na Bogu ducha winnych nauczycieli oraz uporu kibiców „podburzani” przez kibiców nie chcieli okazać liście i raz po raz zmuszali bramkarzy przeciwników do wyciągnięcia piłki.



Już chyba mało kto pamięta nazwę „Gaspłac” — placik naprzeciw szkoły, faktycznie zlikwidowany przez trasę mostową. Ta nazwa była powszechnie z uwagi na znajdujące się tam kino, też pierwsze iorna nazwa wzięła się od pierwszej śremskiej gazowni, a znana ciw szkoły, faktycznie zlikwidowany przez trasę mostową. Ta nazwa była powszechnie z uwagi na znajdujące się tam kino, też pierwsze

Nie wiem, czy dzisiaj jeszcze młodzież mówi „idę na majowe”, czyli na majowe nabożeństwo, bo chyba poszedłem na „nyguskę”, już nie usłyszy. Nyguska kojarzyła się wówczas z pojęciem lenistwa (ten oznaczał nygusa), a więc, z mniejszą gorliwością religijną, coś ujemnego. Sądzę, że żyją jeszcze ludzie, którzy kiedyś pracowali u „Malinki” — jednej wówczas śremskiej fabryki francuskiego Malinowskiego.

Przypomniało mi się, że kiedy byłem jeszcze dzieckiem, intrzygowala mnie często słyszana nazwa Berdychów. Jednakże przez długi czas nikt nie potrafił mi wyjaśnić znaczenia tej nazwy. Dopiero kiedy zmięszkali u nas dziadkowie, babcia dała mi wyjaśnienie, że kiedy przemyślano, że Berdychów — cmentarz. Znaczenie później zdałem ustalić, że Berdychów — karczma zlokalizowana przy końcu XVIII wieku przez starostę Lip-skiego przy południowej rogacie miasta (dzisiaj narożnik ul. Kilińskiego naprzeciw koszar) — miała służyć głównie gościom przyjeżdżającym do Śremit, lub tu zatrzymującym się. Z tego samego okresu pochodzi również starszyński gościniec zwany Wygoda położony na miejscu późniejszej restauracji Jakuba Bloszyka. Tu jeszcze przed wojną zatrzymywali się na noc handlarze bydła z Doliska, jadący na targi do Poznania.

Kiedy już jestem przy temacie słownikowym, chciałbym — na-wiązując do felietonu o śremskiej gwarze — przypomnieć pominięte tam niektóre określenia: gełjeza albo religa — niedzara, giniol albo łęgiol — drgał i gidea — wysoka, chuda dziewczyna. W finowym meczu księga pokonała policjantów 3:1. Dochoł z imprezy wyniósł 3.286,500 — z1 i został w równych częściach przekazany na kosciółny fundusz charytatywny oraz na budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 2.

z siałki. Nauczyciele Szkoły Nr 2 — organizatorzy i gospodarze turnieju — dali wspaniały przykład gościnności przegranych obydwa mecze nie się tylko do 0:5, z księżmi 1:11).

W finowym meczu księga pokonała policjantów 3:1. Dochoł z imprezy wyniósł 3.286,500 — z1 i został w równych częściach przekazany na kosciółny fundusz charytatywny oraz na budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 2.



dowę sali gimnastycznej. Policjanci grali bezinteresownie. Warto odnotować składy drużyn, uczestniczących w tym historycznym wydarzeniu.

KSIEŻA: B. Glinkowski, S. Borowczyk, P. Kubiak, M. Smólski, K. Michałczak, P. Ratojczak, P. Bartkowiak, B. Barczak, R. Idkowiak, P. Loba, M. Dukiewicz.

POLICJANCI: Z. Broniarz, J. Ochotny, M. Kubiński, W. Paszczak, P. Wesolek, P. Janicki, Z. Michałak, M. Malinowski, M. Scelina, K. Drobiński, H. Lesniowski, R. Orczyk.

NAUCZYCIELE SP-2: L. Markowski, T. Miłośnyński, St. Pióciennik, J. Weis, B. Banachowicz, P. Rojek, D. Koluch, I. Ratojczak.

Nauczyciele dziękują wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu imprezy.

Z tródel dobrze poinformowanych wiadomo, że jeszcze w tym roku odbędzie się wielki rewanz! Zapraszamy! L.M.

sentencja miesiąca

Spóźniona rada gorsza od żadnej!

KRONIKA WYDARZEŃ

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH RP

15 maja br. odbyła się Walne Zebranie sprawozdawczo - wyborcze Związku Inwalidów Wojennych RP w Śremie, na którym dokonano podsumowania działalności z minionej czteroletniej kadencji. Wybrano Zarząd, którego Prezesem ponownie został Michał PLYGAWKO, a Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Bolesław JAN-KOWIAK.

W części artystycznej wystąpiła młodzież Szkoły Podstawowej w Zbrudzewie.

III WOJEWÓDZKA SPARTAKIADA PDPS

W Państwowym Domu Pomocy Społecznej w Psarskiem w dniu 23 maja br. odbyła się III Wojewódzka Spartakiada Państwowych Domów Pomocy Społecznej zorganizowana przy współudziale Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. (szczegóły w numerze).

DNI ŚREMU '90

W dniach 2—3 czerwca br. odbyły się tradycyjne Dni Śremu. Niestety, w dużym stopniu impreza ta nie spełniła nadziei organizatorów jak i jej odbiorców również. (szerzej w numerze).

40 LAT OGNISKA MUZYCZNEGO W ŚREMIE

3 czerwca br. z okazji 40-lecia działalności Społecznego Ogniska Muzycznego w Śremie w auli Zespołu Szkół im. Gen. Józefa Wybickiego odbył się XXII Wojewódzki Przegląd Pracy Społecznych Ognisk Artystycznych. Organizatorami przeglądu byli: Wydział Kultury i Sztuki UW w Poznaniu, Poznańskie Stowarzyszenie Ognisk Artystycznych, Społeczne Ognisko Muzyczne w Śremie oraz Urząd Miasta i Gminy.

Jubilatom gratulujemy.

I SESJA RADY MIASTA I GMINY ŚREM

W dniu 6 czerwca br. w sali Cechu Rzemiosł Różnych odbyła się I Sesja RADY MIASTA I GMINY ŚREM. W czasie posiedzenia wybrano nowe władze Miasta i Gminy. W wyniku tajnego głosowania Przewodniczącą Rady Miasta i Gminy wy-

brana została BARBARA TROSZYŃSKA, a zastępcami KRZYSZTOF ŁOŻYŃSKI i STANISŁAW WŁODARCZYK.

Burmistrzem Miasta i Gminy wybrany został BOGDAN BAJOŃSKI. Wybrano również Zarząd w składzie: STANISŁAW KAR-CZEWSKI, WOJCIECH FORNALIK, GRZE-GORZ WYBIERALSKI, DONAT TOMCZAK. Delegatami do Sejmiku Samorządowego wybrani zostali: JANUSZ JANASIK i AN-DRZEJ PAKULSKI. Gratulujemy.

POŚWIĘCENIE DOMU PARAFIALNEGO

W dniu 6 czerwca br. ks. arcybiskup Je-rzy Stroba poświęcił Dom Parafialny przy Kościele św. Ducha, a następnie dokonał ceremonii bierzmowania młodzieży. W no-wo otwartej placówce Muzeum Śremskie przygotowało wystawę pt. „Kościół i du-chowieństwo w życiu społecznym Śremu”.

JUBILEUSZOWA WYSTAWA

W dniach 7—28 czerwca br. w Klubie „Relax” trwać będzie 25 jubileuszowa wy-stawa fotograficzna „Dwanaście chwil PO-LAROID-em utrwalone”. Organizatorem wy-stawy jest „Foto-Galeria” Klub „Relax” oraz Pałac Kultury w Poznaniu.

Opr. KG

SPORT TURYSTYKA REKREACJA

SPORT ZAKŁADOWY

Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował turniej piłki ręcznej dla zakładów pracy. Zwyciężyła drużyna Odlewni Żeliwa przed Klubem Kibica KKS „Lech” Poznań w Śremie. W turnieju brydża sportowego par dla zakładów pracy zwyciężyła para Janusz Maciejewski Piotr Pleban z GSSCh przed parą Adam Chomik Tadeusz Prymelski HCP i Tomasz Mieloch Grzegorz Pilarczyk ZOZ.

SPORT SZKOLNY

Turniej piłki nożnej szkół ponadpodstawowych wygrał Zespół Szkół im. Wybickiego, II miejsce Zespół Szkół Zawodowych im. Chudoby. W wielobojach sprawnościowych w lekkiej atletyce w kat. dziewcząt zwyciężyła Szkoła Podstawowa Nr 5 w kat. chłopców Szkoła Podstawowa Nr 4 i Szkoła Podstawowa Konarzyce. W drużynowych wielobojach o „Puchar Świata Młodych” zwycięstwo odnieśli w kat. dziewcząt Szkoła Podstawowa Nr 5 w kat. chłopców Szkoła Podstawowa Nr 4. W tych samych wielobojach w mistrzostwach wojewódzkich Szkoła Podstawowa Nr 4 zajęła III miejsce. W rejonowych wielobojach szkół wiejskich w kat. dziewcząt zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Masłowa w kat. chłopców Szkoła Podstawowa z konarzyce. Szkoła Podstawowa Nr 4 wygrała 4-bój lekkoatletyczny rejonowy Klas VII kat. chłopców, w kat. dziewcząt zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Dolska.

Kolejny sukces odniosły zawodniczki MKS „Iskra” Śrem. Arleta Maćkowiak zdobyła złoty medal w biegu na 600 m — 1,42,9 w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Agnieszka Dzierżyńska zdobyła srebrny medal w rzucie oszczepem — 34,80 na Spartakiadzie Wojewódzkiej Młodzieży.

PIŁKA NOŻNA

Trampkarze MŚKS „Warta” najlepszą drużyną w lidze trampkarzy wojewódzkiej. Ten sukces jest zasługą ofiarnego działacza, przyjaciela chłopców, często nazywając go ojcem Mariana Koniecznego, który oprócz szkolenia na codzień utrzymuje kontakt z zawodnikami, udziela pomocy w każdym przypadku.

Do wyróżniających zawodników należą: Marek Szcześniak, Jarosław Kujawa, Marcin Marcinkowski, Piotr Wróbel, bracia Szyman-derowie, Zbigniew Wojtkowiak, Sławomir Galewski, Piotr Wrona.

WODNE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE

Podsumowany został konkurs wojewódzki „Ratujmy Tonących 1989” Drużyna Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego nad rzeką Wartą, której Kierownikiem jest Franciszek Konieczny zajęła I miejsce w województwie.

PLYWANIE

Od października 89 dla młodzieży szkół podstawowych zorganizowano „Grand Prix w pływaniu”, którego finał i zakończenie odbył się w dniu 3.VI. W comiesięcznych zawodach uczestniczyło 118 zawodników.

W poszczególnych grupach wiekowych zwyciężyli: Kl. I i II Ewa Paluszkiwicz, Andrzej Nadolny, klasa III—IV — Anna Stelmazyńska, Grzegorz Domalik klasa V—VI — Iwona Wyciszkiwicz, Sławomir Parysek, klasa VII—VIII — Tomasz Bartkowiak. Tę udaną imprezę, niezwykle potrzebną przeprowadził Roman Bartkowiak ratownik WOPR. Cenne nagrody ufundowali: Związek Zawodowy Odlewni Żeliwa, Spółka „Sport-Bud”, Towarzystwo Miłośników Śremu, Szulc Ryszard, Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu i Urząd Miasta i Gminy w Śremie.

TURYSTYKA

W dniu 6—7.V. odbył się XI Szkolny Rajd Turystyczny zorganizowany przez SKKT PTTK przy Szkole Podstawowej Nr 1. W imprezie, której zakończenie odbyło się w Mechlinie wzięło udział ponad 200 młodych turystów.

Zakończył się Młodzieżowy Turniej Krajoznawczo-Turystyczny dla Szkolnych Klubów SKKT. W skład Turnieju wchodziły: znajomość zagadnień krajoznawczych Polski, bieg na azymut, samarytanka, jazda na rowerze. W zawodach rejonowych zwyciężył Zespół ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Śremie w składzie P. Butkiewicz, M. Musiał, D. Graczyk przed Szkołami w Nochowiu i Masłowie. W Finale Wojewódzkim rozegranym w Głuszynie w dniu 12.V. Zespół Szkoły Podstawowej Nr 1 w Śremie znanotował duży sukces odnosząc zwycięstwo.

c.d. na str. 8

OKAZJA

Sklep branżowy

Warszawskich Zakładów Telewizyjnych „Elemis”
oferuje do sprzedaży po najniższych cenach
najlepsze i najnowocześniejsze

TELEWIZORY KOLOROWE

WSTĄP, ZOBACZ, KUPISZ TANIEJ NIŻ GDZIE INDZIEJ!

Z okazji imprezy regionalnej „Dni Śremu” 2—3.VI. zorganizowano wiele atrakcyjnych imprez sportowych. Zakończyły się mistrzostwa w piłce nożnej chłopców „Mondialitto — 90” w których startowało 16 zespołów. Mistrzem została drużyna Belgii która pokonała w finale zespół Jugosławii. III miejsce zajęła drużyna Zjednoczonych Emiratów Arabskich zwyciężając zespół Holandii. W turnieju piłki koszykowej chłopców o Puchar MGKFiT zwyciężył Zespół Szkół Zawodowych im. Chudoby przed MKS MOS Śrem. W jeździe sprawności motocyklowej na torze przeszkód najlepszy wynik uzyskał Jarosław Wawrzyniak przed Piotrem Sulejewskim i Pawłem Kubiakiem. Mimo złej pogody rozegrany został turniej oldboyi w piłce nożnej. Zwyciężył Klub Kibica KKS „Lech” Poznań w Śremie przed drużyną „Olimpii” Poznań. Dziennikarze poznańscy zajęli III miejsce zwyciężając Luboński Klub Sportowy. Międzyzakładowy Śremski Klub Sportowy „Warta” rozegrał dwa spotkania piłkarskie z drużyną Wałki ZSRR przegrywając 4:3 i 2:0. Szachiści Ludowego Klubu Sportowego „Piast” pokonali gości z ZSRR. Odbyły się dwa festyny rekreacyjno-sportowe dla dzieci na Stadionie Sportowym i w ogródku jordanowskim w parku. Dziękujemy sponsorom imprez: Marii Klemeńskiej, Agnieszce Kmieć, Urszuli Rakowskiej, Janowi Naskrentowi, Markowi Olszewskiemu, Mirosławowi Dominiczakowi, Andrzejowi Płończakowi.

ROMAN SZAFRAŃSKI



proponuje:

**PLAN ZAJĘĆ I IMPREZ ŚREMSKIEGO OŚRODKA KULTURY
NA OKRES LETNICH WAKACJI**

Dni tygodnia	Godziny	Zajęcia
wtorki	9.00—11.00	TELEFERIE Zajęcia specjalistyczne prowadzone przez instruktorów (taniec, plastyka, gry i zabawy, turnieje tenisa stołowego, wycieczki piesze i rowerowe)
środy	11.00—14.00	
czwartki		
środy	18.00—20.00	Filmy video dla młodzieży
soboty niedziele	18.00—22.00	Dyskoteki

UWAGA: W okresie wakacji Śremski Ośrodek Kultury przyjmuje do realizacji zlecone przez organizatorów letniego wypoczynku wszelkie imprezy turystyczno-krajoznawcze, kulturalne i rozrywkowe. Zlecenia przyjmują do realizacji instruktorzy SOK, ul. Mickiewicza 77, tel. 49-04.

ROZSTRZYGNĘCIE III KONKURSU RECYTACJI POEZJI I PROZY DLA DZIECI:

Śremski Ośrodek Kultury informuje, że w zorganizowanym w dniu 14 maja br. III Konkursie Recytacji i Prozy dla Dzieci przyznano:

- w kategorii klas I—III — Pierwsze miejsce Annie Szymańskiej, uczennicy Szkoły Podstawowej nr 2 za interpretację wiersza J. Brzechwy „Na straganie” oraz Katarzynie Mikołajczak ze Szkoły Podstawowej nr 4 za interpretację wiersza „Stefek Burczymucha”.
- w kategorii klas IV—V — Pierwsze miejsce Marcie Klimaszewskiej, uczennicy Szkoły Podstawowej nr 4 za wiersz „Ptasie radio”.

„GŁOS ŚREMSKI” — miesięcznik regionalny
Adres redakcji: 63-100 Śrem, ul. Kilińskiego 2, tel. 44-47
Zespół redakcyjny: Karol Gostomski — przewodniczący, Roman Szafrański — zastępca przewodniczącego, Stanisław Falecki, Wojciech Górski, Gabriel Jasiński, Jerzy Kondras, Adam Podsiadły, Marcell Szczepny, Zbigniew Szmidt. Współpracując z redakcją: Barbara Jahns, Kazimierz Ginter, Karina Szafrańska
Redakcja techniczna: Eugeniusz A. Farster, Romuald Dzierkowski, Maciej Waraczewski

— w kategorii klas VI—VIII — Pierwsze miejsce Pawłowi Fischerowi, uczniowi Szkoły Podstawowej nr 5 za utwory „Włos” J. Brzechwy i „Nie wiem kto” D. Dawidow.
Drugie miejsce przyznano Agnieszce Jahns, uczennicy Szkoły Podstawowej nr 5 za ciekawą interpretację utworów: „Dziura w moście” Twardocha i „Rozmawiała gęś z prosięciem” J. Brzechwy.

Ponadto jury postanowiło przyznać dwa specjalne wyróżnienia dla: Moniki Tomaszewskiej ze Szkoły Podstawowej nr 2 za interpretację „Listu do ludożerców” T. Różewicza oraz dla Aleksandry Dworczyk za interpretację utworu J. Brzechwy „Arbuz”
W konkursie brało udział 32 uczniów ze Szkół Podstawowych nr 2, 4, 5 oraz Bodziniawa. Wszystkim uczestnikom gratulujemy i życzymy dużo przyjemności w popularyzowaniu „żywego słowa”. Od przyszłego roku konkurs przyjmuje nazwę: „POMARAŃCZOWY KONKURS RECYTACJI POEZJI I PROZY DLA DZIECI” ponieważ, jak to miało miejsce w tym roku, wszyscy uczestnicy konkursu nagradzani będą pomarańczami.

**NOWOŚĆ W PROPOZYCJACH KULTURALNYCH
„SHOW ROZRYWKOWY”**

Dnia 18 maja br. w Klubie „Odlewnika” Śremski Ośrodek Kultury zaproponował nowy rodzaj rozrywki — imprezę, która łączy występy estradowe z dyskoteką, konsumpcją i niespodziankami. Impreza, która odbywała się pod dyktando pokazu mody zapożyczanej przez Małgorzatę Urbanek trwała od godz. 20.00 do 1.30 w nocy. W programie rozrywkowym wystąpili: „Marino” — iluzjonista, pary tańca towarzyskiego z Klubu „Dziupla” w tańcu disco Ewa Nowak z SOK, młody Stary Marych (Horacy Kondras), aktorzy Teatru Nowego z Poznania (Michał Grudziński, Zbigniew Gochal i Andrzej Lajborek). Dyskotekę dla młodzieży i starszych, z dużym wyczuciem, prowadził Dariusz Kaczmarek. Bufet z bardzo miłą obsługą kelnerską przygotowała Urszula Rakowska. W czasie pokazu mody kreacje prezentowały Iwona Tomaszewska, Krystyna Michałowska, Anita Tomaszewska, Ilona Feliczak, Elżbieta Kołodziejczak.

Organizacyjnie imprezę przygotowali pracownicy Śremskiego Ośrodka Kultury pod duchowym przywództwem Elżbiety Kołodziejczak.

Zapraszamy na kolejne imprezy z cyklu „SHOW ROZRYWKOWY”. Zapewniamy doskonałą zabawę. Kultura — elegancja — szyk — to nasza dewiza.

Podczas imprezy odpłatnie reklamujemy wszystkich i wszystko. Zainteresowanych prosimy o kontakt: SOK, ul. Mickiewicza 77, tel. 49-04.

J.K.

KLUB



63-100 ŚREM UL. J. KRASICKIEGO 6 TEL. 4824

- STRETENING CALLANETICS RELAKSACJA — poniedziałki o 20.00
- JOGA — wtorki o 19.30
- AEROBICK — środy o 20.00
- DYSKOTEKA — soboty 19.00—24.00
- VIDEO-FILMY — niedziele o 18.00 i 20.00
- ROZGRYWKI TENISA STOŁOWEGO I WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK — od poniedziałku do czwartku od 17.00—20.00.

Wydawca: Koło Przyjaciół Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Śremie.
Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka — Zakład Nr 6, Poznań, ul. Wielka 10.
Redakcja zastrzega sobie prawo decyzji druku nadesłanych materiałów, dokonywania skrótów i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
ZGP 6 - 66771/90 - 2000